

Czym jest radość?

Kolejne wydarzenie, już dziewiętnaste w procesie odnowy naszej Parafii, które przeżywamy 1 maja 2022 r., poświęcone jest **radości**. Pragniemy rozważać, czym dla nas jest uczucie, będące jednym z owoców Ducha Świętego. Czy to uczucie towarzyszy nam w naszym życiu? Obciążeni trudnościami szarej i monotonnej codzienności, może odczuwamy je jedynie, jako okruczeństwo i promyk słońca Bożej miłości, które chce nas otoczyć swoim światłem i ciepłem. Często myślimy o radości w perspektywie wieczności, nie pamiętając o tym, że **Bóg jest Miłością**, a więc również **Radością**. Jeśli to sobie głębiej uświadomimy, to możemy niebo sprowadzać na ziemię i oglądać Boga już tutaj, na ziemi. W ten sposób przyczyniamy się do budowania Jego Królestwa w doczesności.

Św. Augustyn mówi, że „**ducha żywi się tym, z czego się cieszy**”, a Św. Jan Paweł II poucza nas, że „**Chrystus pragnie, abyśmy kochali życie, abyśmy rozdawali wokół siebie radość życia i miłości. On, jednorodzony Syn Ojca przyszedł, abyśmy mieli życie i mieli je w obfitości**”. Stwierdza również, że tylko nasze „tak” wobec woli Boga może uczynić nas szczęśliwymi i dać **radość wewnętrzną**, której nie może zniszczyć żadne zewnętrzne utrapienie. Smutno jest radować się w samotności. **Radość trzeba rozdzielać wokół**. Wtedy ona się mnoży i krzewi. I wtedy także lepszy staje się świat.

Wśród wielu darów, jakie otrzymaliśmy od Boga-Stwórcy jest dar radości. Umiejętność uśmiechu ustępuje pierwszeństwa umiejętności mowy. Już 5-6-tygodniowe niemowlę posługuje się uśmiechem w celu komunikacji z najbliższym otoczeniem. Można nazwać taki niemowlęcy uśmiech „cudem”, gdyż w cudowny sposób zaraża wszystkich wokół. Trudno się oprzeć i pozostać wobec niego dorosłym - poważnym człowiekiem. Wtedy jest się dopiero poważnie śmiesznym. Właśnie Jezus przyszedł do nas jako dziecko. W swoim człowieczeństwie był taki jak my. Ileż razy swoim uśmiechem rozpromienił oblicze Matki Bożej, św. Józefa? Tak jest i dzisiaj. On nie chce pozostać w gipsowej figurce ze żłóbka. On jest żywy i taki chce być odkrywany w sercu każdego z nas, w naszym codziennym, szarym życiu. On niesie pokój. On jest źródłem radości. „**Raduje się duch mój w Bogu Zbawcy moim**.” - wyśpiewała Maryja w swoim Magnificat. Tylko tak będziemy zdolni przenieść Jego uśmiech na drugiego człowieka. **Nie można być świadkiem Jezusa z ponurym podejściem do życia. To co pociąga i zaraża duchem Jezusa, to entuzjazm, pogoda ducha.** Ta z kolei nie musi iść w parze z hałasem, z wesołkowatością. **Jest wyrazem wewnętrznego pokoju.**

UZDRAWIAJĄCA MOC RADOŚCI!

Każdy człowiek poszukuje radości. Zostaliśmy dla niej stworzeni, czynimy wiele wysiłku, aby ją osiągnąć. Nie jest jednak łatwo odkryć radość prawdziwą. Taką, która nie byłaby tylko przemijającym śmiechem, krótkotrwałą emocją, ale napełniła duszę człowieka do głębi, wypełniła życie i pozwoliła patrzeć na świat i ludzi spojrzeniem pełnym miłości i pokoju. Radość to jeden z owoców Ducha Świętego. Święty Paweł wymienia go od razu po miłości (por. Ga 5,20). Radości doświadczamy na płaszczyźnie duchowej. Być może częsty jej brak lub tandetne podróbki ukazują nam, że nasza duchowa kondycja poważnie kuleje. Co możemy uczynić, aby dotrzeć do źródeł radości w nas? Przewodniczką może nam być Maryja - „Przyczyna naszej radości” i radośni Święci, Jej naśladowcy.

Sługa Boży Ks. Michał Sopoćko nie należał do ludzi wesołych. Jego doświadczanie radości było czymś bardzo głębokim i wyrażało się nie tyle w śmiechu, co w postawie pełnej pokoju, wyciszenia. Całe Jego życie było dążeniem do radości doskonałej, jaką widział w całkowitym zjednoczeniu z Bogiem twarzą w twarz.

Kiedy pomyślę o radości, to od razu przychodzi mi na myśl mój ulubiony patron Św. Filip Neri. – najradośniejszy święty w historii Kościoła, jedyny po Apostołach stygmatyk Ducha Świętego i „Apostoł” szesnastowiecznego Rzymu.

Był bardzo radosnym świętym! Nie poddawał się smutkowi nawet pośród trudnych sytuacji. Realizował w swoim życiu wezwanie Św. Pawła: „**Radujcie się zawsze w Panu!**” W roku 1564 mieszkańcy Florencji oddali Filipowi rzymski kościół pw. Św. Jana, przy którym gromadzili się jego duchowi synowie. Zwano ich najpierw Oratorianami, a później Filipinami. W 1665 roku powstał Zakon Księży Filipinów.

W chwilach przytłaczającego mnie smutku, kieruję do tego świętego **taką modlitwę o radość w życiu :**

„Św. Filipie, pełen chwały Orędowniku mój - który zawsze według wskazań i przykładu Św. Pawła Apostoła radowałeś się, wyjednaj mi łaskę doskonałego poddania się woli Bożej, obojętności wobec spraw tego świata i spoglądania ku niebu, abym nigdy nie wątpiła w Opatrzność Bożą, nigdy nie rozpaczęła, nigdy nie byłam smutna, ani niecierpliwa, aby oblicze moje zawsze było radosne, a moje słowa życzliwe i uprzejme. Chociaż bowiem losy życia układają się różnie, przystoi nam, którzy mamy największe ze wszystkich dóbr, łaskę Bożą i obietnicę wiekuistego szczęścia, aby promieniować radością.” Amen

Parafianka

WEZWANI DO RADOŚCI!

Gest domowy: Na spotkaniu rodzinnym lub w gronie najbliższych sąsiadów po wstępnej modlitwie przeczytajmy słowa Ewangelii i odpowiedzmy na pytanie, co sprawia nam radość. Czy radujesz się z tego, że istniejesz? Jaką radością dla Ciebie są inni ludzie? Kiedy spotkanie z Bogiem sprawia ci radość? Czy starasz się przyjąć prawdę o tym, że Bóg Cię miłuje, że przebacza ci twoje winy i jest dla ciebie miłosierny? Czy jest to przyczyną twojej radości?

Teksty do rozważań: Dlatego, że Jezus pragnie, abyśmy będąc we Wspólnocie parafialnej żyli w zgodzie i nieśli ludziom pokój, potrzebna jest radość dzielenia się życiem i radosna służba w Kościele:

„Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu z jego narodzenia cieszyć się będzie.” (Łk 1,14).

„Lecz anioł rzekł do nich: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan.” (Łk 2,10-11).

„Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.” (Łk 15,7).

„Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubieńca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał.” (J 3,29-30).

„Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. (J 15,10-11).

„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość.” (J 16,20).

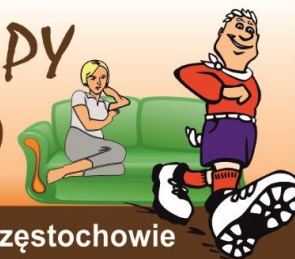
„Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie.” (Ga 5,22-23).

Gest liturgiczny: Podczas Mszy św. przekazmy sobie znak pokoju i z uśmiechem na ustach powiedzmy do siebie wzajemnie: „Dzielmy się radością”.



WSTAŃMY Z KANAPY

List do Parafian nr 19



Parafia Świętego Floriana Męczennika w Częstochowie

TRZECIA NIEDZIELA WIELKANOCY 1 MAJA 2022



RADOŚĆ UZDRAWIA